

= W Muzeum Sztuk P. wystawiono kolekcję rysunków francuskich od XVI do XIX w. Wystawione tam były również dwa utwory Norblina.

#### PADWA

= W korespondencji z Padwy opisuje Witold Dalbor pomniki królów polskich (*Kurj. Pozn.*):

»W Padwie, mieście św. Antoniego, a pozatem siedzibie starego i sławnego uniwersytetu, jest wielki plac Prato della Valle, dziś nazwany imieniem Viktora Emanuela II. Część środkowa placu, wysadzona drzewami, okolona jest podwójnym rzędem posągów kamiennych 82 najświetniejszych wychowanków wszechnocy padewskiej i sławnych obywateli miasta. Na stronie wschodniej, w rzędzie wewnętrznym, stoją dwa posągi królów polskich, a wychowanków akademii w Padwie: Jana Sobieskiego i Stefana Batorego.

Na wysokim cokole stoi kamienna postać króla Jana III, zwycięzcy z pod Wiednia, z głową dumnie wzniesioną, którą zdobi wieniec laurowy. Odziany w zbroję, którą przykrywa płaszcz królewski, spływający z ramion, wskazuje król lewą ręką na sąsiedni pomnik Stefana Batorego, podczas gdy prawą opiera na koronie, która leży na obok stojącym trójnogu. Na cokole umieszczony jest napis łaciński następującej treści: »Janowi Sobieskiemu, który jako wychowanek był chlubą akademii padewskiej, a jako król wstąpił się w wojnie i pokoju, zasłużonemu około chrześcijańskiej rzeczypospolitej, ten pomnik postawił Stanisław, król polski, w r. 1784«.

Postać króla Jana ujęta jest podobnie w zbroi i płaszczu królewskim, w pozycji stojącej. Pochylony w przód, z nogą wysuniętą jakby do marszu, wskazuje lewą ręką na prawo, a w prawej buławę trzyma. U dołu czytamy napis: »Stefanowi Batoremu niegdyś wychowankowi wszechnocy padewskiej, potem sławnemu królowi Polski, Stanisław, król Polski, poprzednikowi ku pamięci jego, jakoteż miastu wielce zasłużonemu około kształcenia ducha. Roku 1789«.

Oba te kamienne posągi, oznaczone liczbą 76 i 75, postawiono jak to wynika z napisu, staraniem króla króla Stanisława Augusta. Artystycznie nie są one wiele warte, ale i reszta posągów nie wychodzi ponad poziom roboty rzemieślniczej, mają one znaczenie tylko pamiątkowe i dekoracyjne.

Notatkę podając z tego względu, ponieważ bardzo mało stosunkowo osób odwiedzających Padwę zwraca uwagę na te pamiątki polskie. Warto jednak zapoznać się z nimi, są one widomym niejako znakiem kulturalnych naszych stosunków z tem starem, włoskiem miastem uniwersyteckiem«.

#### PARYŻ

= Młodzieńcze dzieła Watteau'a w Luwrze. Do galerii Louvre'u, która posiada piękny zbiór obrazów Watteau'a z okresu jego dojrzałości, przybyły obecnie dwa dzieła jego z okresu młodzieńczego. Obrazy te, pochodzące mniej więcej z r. 1706, przedstawiają »taniec wiejski« i »szczepienie drzew«.

= Odysseja z ilustracjami Jana Styki. W Paryżu ukazało się w druku luksusowe wydanie *Odyssei*, z ilustracjami Jana Styki.

= Rada miasta uchwaliła, ponoć ostatecznie, iż pomnik Adama Mickiewicza, dłuta E. Bourdelle'a, wzniesiony będzie na placu Armii, zgodnie z życzeniem artysty.

= Niedawno zamknięta wystawa dzieł Włodzimierza Terlikowskiego obejmowała 150 numerów, w tej liczbie około 100 widoków Wenecji.

= W galeriach prywatnych wystawiają: Kisling i Kanelba (M. Bernheim), T. Makowski i Kisling (Carusine), Z. Tyszkiewiczówna (Artiste et Artisan), Z. Raczyńska (Mina Loy), A. Halicka (Galerie d'Art

Contemporain), p. Kucembianka (Lemarget), H. Hayden (Carusine), K. Zieleniewski i Langermann (G. du Taureau), S. Olesiewicz (G. de l'Étoile), uczennica Szuchajewa, panna Decler (G. Drouot), Wanda Wolska (Au Sacre de Printemps).

W Gal. M. Bernheima wystawiono trzydzieści obrazów Eug. Żaka.

= Wystawa kobierców w *Musée des Arts Décoratifs* stanowi pierwszą w zamierzonym cyklu. Obejmuje ona obecnie Europę północną i wschodnią, a więc kraje następujące: Finlandję, Litwę, Norwegję, Polskę, Rumunję, Szwecję, Ukrainę i Jugosławję. Protektorami jej są: Królowa rumuńska, Prezydent Rep. Finlandzkiej, szwedzki następcą tronu i ks. szwedzki.

Wystawa obejmuje ogółem 302 eksponatów. Dział polski został zorganizowany przez Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych przy żywym współudziale na miejscu w Paryżu Tow. Literackiej i Artystycznej Wymiany między Polską a Francją. Zebraniem eksponatów w kraju zajmował się p. M. Treter i p. Zygmunt Trojanowski, oraz Dyrektor Tow. Popierania Przemysłu Ludowego Czesław Młodzianowski, który z zasobnych składów tego Tow. użyczył całego szeregu kilimów.

Skutkiem okoliczności, od Tow. S. S. P. w. O. niezależnych, dział polski musiał być zorganizowany w ciągu ośmiu dni. Tego rodzaju krótkie terminy zdają się nie stety wchodzić u nas w zwyczaj, co odbija się bardzo niekorzystnie na całej naszej pracy propagandowej w zakresie sztuki, zwłaszcza plastyki i sztuki stosowanej. To też na przyszłość Tow. S. S. P. w. O. nie będzie się podejmowało imprez o tak humorystycznie krótkich terminach.

Mimo wszystko, dzięki energii organizatorów (zwłaszcza Z. Trojanowskiego), dzięki starannej selekcji, dokonanej umiejętnie i trafnie, wreszcie dzięki temu, że delegat Tow., J. Warchałowski, udał się do Paryża celem urządzenia sal polskich — czem dopomagał mu swą światłą radą prof. J. Pankiewicz — efekt ostateczny trzeba nazwać wprost niezwykłym. Niektóre głosy prasy francuskiej twierdzą, że dział polski jest najciekawszy, bo najbardziej oryginalny i najlepiej skomponowany. *L'Art Vivant* np. (Nr. 622 lipca b. r.), zamieszcza z całej wystawy pięć zdjęć, a cztery z nich poświęcone są Polsce. Znane pismo artystyczne *La Capouillot* (Nr. sierpniowy) zamieszcza cztery reprodukcje, wyłącznie polskich kilimów, a mianowicie: J. Grodeckiej, W. Jastrzębowskiego, W. Sakowskiej-Wanke i B. Tretera, którego krytyk *L'Art Vivant*, Pierre Humbourg, nazywa: *le maître du tapis polonais*.

Najlepszym zresztą dowodem niezwykłego powodzenia tej wystawy jest fakt, że w kilka dni po jej otwarciu zakupiono około połowy wszystkich eksponatów.

Prócz oficjalnego katalogu ogólnego, ukazał się też osobny katalog działu polskiego: *Les Tapis Polonais au Pavillon de Marsan, Palais du Louvre — Paris 1927* (str. 16 z reprodukcjami pięciu kilimów). Zwięzły, ale jasny i doskonale informujący cudzoziemca o kilimiarstwie polskim wstęp do katalogu napisał J. Warchałowski. W dziale polskim wystawiono 50 kilimów.

= Wystawa prac prof. J. Pankiewicza została otwartą w czerwcu w galerii p. Zborowskiego na rue de Seine. Kilkadziesiąt płócien, których tematem jest pejzaż południowej Francji, uliczki Paryża, wazony z anemonami, różami, kosze z jarzynami... doskonale w kolorze (jak zawsze), malowane z wielką wiedzą. Pankiewicz ma technikę doprowadzoną do mistrzostwa, przy tem, stary paryżanin, bacnie śledzi nowoczesne prądy w dziedzinie malarstwa, nie pomija żadnego wybitniejszego hasła dnia, bywa i na Mont Parnasse w Café du Dôme, pilnie jednak studjuje i majstrów z Louvre'u, stąd szeroka tolerancja i zamiłowanie eksperymentowania, które jednak nie doprowadziło go